

Ewangelia na niedzielę: W synagodze w Kafarnaum

Ewangelia z niedzieli 4
tygodnia okresu zwykłego (rok
B) wraz z komentarzem.

„Zdumiewali się Jego nauką”.
Pan wspierał swoje nauczanie
mocą swojego przykładu i
władzą wypędzania złych
duchów. Chrystus, wzywa także
nas, tak jak apostołów, abyśmy
głosili Ewangelię, która
wyzwala wszystkich poprzez
naszą spójność.

Ewangelia (Mk 1, 21b-28)

W Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie.

Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: «Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga».

Lecz Jezus rozkazał mu surowo: «Milcz i wyjdź z niego! » Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego.

A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: «Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne». I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

Komentarz

Wedle tradycji chrześcijańskiej, Marek był uczniem, który spisał wspomnienia Piotra na temat życia Jezusa. W dzisiejszej Ewangelii rozpoczyna się opowiadanie o całym dniu Pana. Tamten dzień mógł pozostać w sposób szczególny w pamięci Piotra, ponieważ przeminął w otoczeniu jego własnego domu.

Według odkryć archeologicznych zrealizowanych w tamtych miejscach, synagoga w Kafarnaum znajdowała się dość blisko miejsca w którym stwierdzono bardzo dawny kult chrześcijański wokół dawnego domu Piotra. Łatwo możemy sobie wyobrazić radość apostoła wynikającą z goszczenia we własnym domu Mistrza, udzielając mu schronienia, pożywienia i warunki do odpoczynku.

Tak jak wszyscy pobożni mieszkańcy tej miejscowości, Pan udał się wraz z

uczniami w sobotę rano do wypełnionej synagogi. Od razu zaczął nauczać obecnych, którzy słuchali ze zdumieniem nauki Nazarejczyka. Różniła się ona od tego, co zwykli byli słyszeć z ust faryzeuszy. Ten człowiek mówił z wielką mocą, w sposób nowatorski i zaskakujący.

Słuchacze Pana Jezusa prawdopodobnie zwracali uwagę na jego wygląd zewnętrzny, jego zachowania i gesty, jego spontaniczny sposób reagowania wobec tych samych wydarzeń, z jakimi oni się spotykali. I to nauczanie poprzez własną obecność i postawę, widzieli odzwierciedlone w jego słowach.

Ten fakt zawsze zwracał uwagę świętego Josemaríi. Szukając syntetycznego opisu życia Jezusa, odnalazł, między innymi, taki, który odnosi się do przykładu, jaki Pan

Jezus dawał poprzez swoje działanie, obdarzając autorytetem moralnym swoje nauczanie: „*Coepit facere et docere* — zaczął Jezus czynić, a potem nauczać. Ty i ja powinniśmy dawać świadectwo przykładem, bo nie możemy prowadzić podwójnego życia: nie możemy uczyć tego, czego nie praktykujemy. Innymi słowy, powinniśmy uczyć tego, co przynajmniej staramy się praktykować”[1].

Dlatego, jak tłumaczył święty Grzegorz Wielki, „sposobem na to, by nauczać czegoś z mocą, jest praktykować to, zanim zaczniemy tego nauczać, ponieważ nauczanie traci wszelką podstawę kiedy sumienie przeczy słowom”[2]. Z drugiej strony, *Ojciec Przykład* jest zawsze najlepszym kaznodzieją[3].

Oprócz wspierania się mocą swojego przykładu, Pan Jezus wspiera swoje nauczanie władzą, która

wywoływała zadziwienie osób sobie współczesnych: wypędzaniem duchów nieczystych. Te złe duchy, zwracały się do niego bezczelnie i posiadając pewną znajomość jego tożsamości imisji, objawiały obecnym niedyskretnie i przedwcześnie pewne prawdy na Jego temat. Ale jednocześnie okazywały posłuszny lęk wobec nakazów Jezusa.

Później apostołowie zostaną posłani, żeby nauczać i wyrzucać złe duchy w imię Jezusa. Także my, chrześcijanie jesteśmy wezwani, aby współpracować z Mistrzem w dziele ewangelizacji, rozpraszając działania wrogów dusz. Uczynimy to głosząc Ewangelię poprzez spójność naszego życia.

Papież Franciszek w ten sposób tłumaczył to powołanie apostolskie: „Ewangelia jest słowem życia: nie uciska osób, przeciwnie, wyzwala

tych, którzy są niewolnikami wielu złych duchów tego świata: ducha próżności, przywiązania do pieniądza, pychy, zmysłowości... Ewangelia zmienia serce, zmienia życie, przemienia skłonności do zła w postanowienia dobra. Ewangelia potrafi zmieniać osoby! Dlatego zadaniem chrześcijan jest upowszechnianie wszędzie jej odkupieńczej mocy, stając się misjonarzami i zwiastunami Słowa Bożego”[4].

[1] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 694.

[2] Św. Grzegorz Wielki, *Moralia*, nr 23.

[3] Na temat tego powiedzenia, por. Św. Josemaría, List 9-I-1932 r., nr 28, w E. Burkhart – J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología*

espiritual, Rialp, Madrid 2010, vol. I, s. 408.

[4] Papież Franciszek, *Anioł Pański*, 1 lutego 2015 r.

Pablo Edo //Zdjęcie: Puhimec -
Getty Images Pro

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-4zwyklyb/>
(25-02-2026)